

Sygn. akt IXKa 111/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2015r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny - Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący - **SSO Andrzej Walenta (spr)**

Sędziowie - **SSO Aleksandra Nowicka**

- **SSO Mirosław Wiśniewski**

Protokolant - **stażysta Marzena Chojnacka**

przy udziale przedstawiciela Naczelnika Urzędu Celnego w T. **Tadeusza Kaczmarka,**

po rozpoznaniu w dniu 07 maja 2015r.,

sprawy **P. G.** oskarżonego o przestępstwo skarbowe z art. 54§2 kks w zw. z art. 6§2 kks,

na skutek apelacji wniesionej przez **obrońcę oskarżonego P. G.** od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 15 grudnia 2014r., sygn. akt IIK 1251/13,

I. **utrzymuje w mocy** zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. **zasądza** od P. G. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w T.) kwotę 280zł. (dwieście osiemdziesiąt złotych) tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go wydatkami postępowania odwoławczego.

Sygn. akt IX Ka 111/15

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że działając wspólnie i w porozumieniu z M. G. w ramach wspólnego przedsięwzięcia tj. spółki (...). C. M., G. P. z siedzibą T., ul. (...), uchylił się od opodatkowania poprzez nieujawnienie Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. do dnia 30 września 2011 roku przedmiotu opodatkowania podatkiem akcyzowym w postaci samochodu osobowego marki A. (...) o numerze nadwozia (...), rok produkcji 2007 z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego oraz uchylił się od opodatkowania poprzez nieujawnienie Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. do dnia 11 kwietnia 2011 roku przedmiotu opodatkowania podatkiem akcyzowym w postaci samochodu osobowego marki (...) o numerze nadwozia (...), rok produkcji 2004 z tytułu nabycia wewnątrzspółnotowego, przez co uszczuplono podatek akcyzowy w łącznej kwocie 15.860 zł,

tj. o przestępstwo skarbowe określone w art. 54 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II K 1251/13, oskarżonego **P. G.** uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu stanowiącego przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks i za to w myśl art. 54 § 2 kks w zw. z art. 23 § 1 i 3 kks wymierzył mu karę grzywny w wysokości 40 (czterdziestu) stawek dziennych przyjmując, iż jedna stawka jest równoważna kwocie 70 (siedemdziesiąt) złotych.

Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 (dwieście osiemdziesiąt) złotych i obciążył go wydatkami postępowania w wysokości 468,72 (czteryście sześćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) złotych.

Wyrok ten zaskarżył **obrońca oskarżonego w całości**, zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a polegający na przypisaniu oskarżonemu winy umyślnej w zamiarze bezpośrednim zabarwionym chęcią uchylenia się od opodatkowania podatkiem akcyzowym przedmiotu opodatkowania w postaci dwóch samochodów osobowych, tj. marki A. (...) oraz marki (...) nr (...) i przyjęciu, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 54 § 1 kks, podczas gdy całościowa ocena okoliczności sprawy powinna prowadzić do ustalenia, iż oskarżony nie chciał uchylić się od opodatkowania powyżej wskazanych pojazdów i nabył ww. pojazdy jako pojazdy odpowiednio ciężarowy i specjalny w oparciu o dokumenty rejestracyjne pojazdów, a przy tym nie posiadając w dacie nabycia wiedzy, co do możliwości zakwalifikowania kupionych pojazdów przez organy fiskalne jako pojazdy osobowe i związanych z tym następstwami podatkowymi nie nabyłby wskazanych wyżej pojazdów;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która miała istotny wpływ na treść wyroku, mianowicie art. 2 kpk, art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 167 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 2 kpk polegającą na:

a) stwierdzeniu, że oskarżony jest sprawcą zarzucanego mu przestępstwa karnoskarbowego, w sytuacji gdy, zebrany w sprawie materiał dowodowy - niemieckie dokumenty rejestracyjne pojazdów - oceniony w całości, we wzajemnym ze sobą powiązaniu, zgodnie z zasadami procedury karnej oraz z zasadami logicznego rozumowania, w powiązaniu z zasadami doświadczenia życiowego wskazują na istnienie istotnych wątpliwości - m.in. zamiaru oskarżonego i jego wiedzy co do sprawstwa oskarżonego;

b) dokonaniu ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym sprawy, a opartych jedynie na dowolnych domniemaniach, a nie zebranych dowodach w zakresie przypisania oskarżonemu chęci uchylenia się od uiszczenia należnych od sprowadzonych pojazdów podatków akcyzowych i oparciu się na potrzeby oceny prawno - karnej czynu oskarżonego jedynie na ustaleniach organów podatkowych bez dokonania samodzielnych ustaleń pod względem oceny prawno - karnej działania oskarżonego, a w szczególności przypisania możliwości działania w zamiarze kierunkowym;

c) zaniechaniu ustalenia na potrzeby procesu karnego w oparciu o wiedzę specjalistyczną - biegłego - klasyfikacji pojazdów w sprawie pod względem ich przeznaczenia tj. osobowy czy ciężarowy przy uwzględnieniu regulacji Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 24.10.2005 r. w sprawie homologacji typu pojazdów i przyczep;

d) odmowie waloru wiarygodności konsekwentnym wyjaśnieniom P. G., który jednoznacznie akcentował, że gdyby miał świadomość, iż sprowadzenie ww. pojazdów wiąże się z koniecznością uiszczenia podatku akcyzowego w łącznej kwocie 15860 zł, to nie zdecydowałby się na ich sprowadzenie, gdyż byłoby to nieopłacalne;

3. obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie art. 424 § 1 kpk, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polega na tym, że Sąd I instancji nie dopełnił obowiązku sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku w pełni pomijając w jego treści wskazania i oceny szeregu dowodów przemawiających za niewinnością P. G. wskazujących na "dualizm" związany z zakwalifikowaniem pojazdu w pewnych wypadkach jako ciężarowego, specjalnego bądź osobowego m.in. na gruncie ustawy o podatku akcyzowym albowiem nie jest to do końca precyzyjne nawet dla podmiotów profesjonalnych w zakresie rozbudowanego prawa podatkowego, a tym bardziej dla oskarżonego posiadającego wykształcenie średnie - mechaniczne.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna.

Wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności, dokonał poprawnej oceny dowodów ujawnionych w toku rozprawy, poczynił następnie na ich podstawie trafne ustalenia faktyczne, zaś wniosek tego sądu o winie oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu był poprawny. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone odpowiednio dokładnie, rzetelnie i w sposób wysoce staranny, zaś zawarta w apelacji argumentacja sprowadzała się do nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Zasadzała się ona na innej niż przyjęta przez tenże sąd ocenie materiału dowodowego oraz odmiennej ocenie prawnej zachowania oskarżonego, lecz oceny forsowane w apelacji okazały się nieuzasadnione. Ustalenia Sądu orzekającego, staranna ocena dowodów zgromadzonych w sprawie nie naruszają wymogów z art. 410 kpk i 424 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks. Ocena dowodów poczyniona przez Sąd meriti jest rzetelna i rozsądna, a Sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów, zaniechań i uchybień, uwzględnia ona reguły sformułowane w art. 7 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, zgodna jest z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego oraz nie zawiera ani błędów logicznych, ani faktycznych. Sąd I instancji poddał zatem zgromadzone dowody, w tym wyjaśnienia oskarżonego, zeznania świadków oraz w szczególności dowody z dokumentów, należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks. Postępowanie dowodowe nie wymaga uzupełnienia.

Podkreślić należy, że obdarzenie wiarą w całości lub w części jednych dowodów oraz odmówienie tej wiary innym, jest prawem sądu, który zetknął się z tymi dowodami bezpośrednio i pozostaje pod ochroną art. 7 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks, jeżeli tylko zostało poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 czerwca 2014 r., II AKa 113/14, LEX nr 1488651). Z pełną stanowczością zaznaczyć należy, że wbrew zarzutom apelującego, przesądzenie o winie oskarżonego nie było następstwem bezkrytycznej i arbitralnej oceny materiału dowodowego bez rozważenia wyjaśnień oskarżonego. Z pisemnych motywów orzeczenia, sporządzonych zgodnie z regułami określonymi w art. 424 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks w sposób umożliwiający kontrolę instancyjną, jednoznacznie wynika wszak, że decyzja o przyjęciu przede wszystkim dowodów z dokumentów oraz częściowo zeznań świadków za podstawę ustaleń stanowiła wynik stwierdzenia, po dokonaniu wszechstronnej analizy całokształtu dowodów, że to one, a nie wyjaśnienia oskarżonego, zasługiwały na danie im wiary. W pisemnych motywach orzeczenia Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił, dlaczego część zeznań świadków ocenił z dozą ostrożności, dlaczego niektórym tylko częściowo dał wiarę, wreszcie dokonał wnikliwej analizy dokumentów zgromadzonych w toku postępowania dotyczących obu samochodów. Ocena wyjaśnień oskarżonego, w tym w części, w jakiej Sąd a quo nie dał im wiary – w zakresie, w jakim dotyczyły świadomości rodzaju nabytych pojazdów, również jest prawidłowa. Rację miał Sąd Rejonowy – wyjaśnienia te były niewątpliwie sprzeczne ze zgromadzonymi dowodami, a nade wszystko zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Kwestią sporną w sprawie było to, czy przedmiotowe pojazdy w chwili ich nabycia były samochodami ciężarowymi, czy osobowymi i w efekcie, czy podlegały podatkowi akcyzowemu określonego przez organ podatkowy, a nadto, czy oskarżony miał świadomość, że kupuje pojazdy osobowe i takie sprowadza do kraju. Okoliczności te miały kluczowe znaczenie w kontekście wypełnienia znamion zarzucanego przestępstwa skarbowego.

Odpierając zarzuty apelacji należało stwierdzić, że dowody zebrane w sprawie świadczyły o tym, że oskarżony miał świadomość, że nabyte przez niego samochody marki (...) i (...) są pojazdami osobowymi oraz że celowo, z zamiarem bezpośrednim nie ujawnił ich nabycia w urzędzie celnym uchylając się od podatkovania podatkiem akcyzowym.

Słusznie Sąd I instancji wskazał, że oskarżony P. G. w chwili zawierania umów kupna przedmiotowych pojazdów miał pełną wiedzę i świadomość, że są to pojazdy osobowe, a zatem też i tego, iż powstał z tego powodu obowiązek zapłaty podatku akcyzowego. Sąd Rejonowy prawidłowo wywiódł, że oskarżony miał zamiar uniknąć zapłaty podatku akcyzowego od sprowadzonych samochodów poprzez ich zarejestrowanie jako samochodów ciężarowych. Argumenty oskarżonego, który twierdził, że był przekonany, iż sprowadzone przez niego samochody marki (...) i (...) nie podlegały akcyzie, ponieważ samochody te zostały zakwalifikowane jako ciężarowy i specjalny, co wynikało w jego ocenie z otrzymanych dokumentów rejestrowych oraz stanu technicznego i elementów wyposażenia są zupełnie

nieprzekonujące. Argument, że gdyby wiedział o tym, że pojazdy podlegały akcyzie, to nie zdecydowałby się na ich sprowadzenie do kraju, w pewnym sensie „tłumaczy” zdaniem Sądu odwoławczego fakt późniejszego rejestrowania pojazdów jako ciężarowe.

Do powzięcia przekonania o winie oskarżonego, o jego wiedzy co do rodzaju sprowadzanych pojazdów, uprawniał całokształt ustalonych okoliczności. Jeśli chodzi o pojazd marki (...), to zarówno dokumenty pochodzące od producentów tych samochodów, jak i ustalone techniczne i fizyczne cechy pojazdu wskazują, iż zakwalifikować należało go jako samochód osobowy. Pojazd ten został wyprodukowany z homologacją samochodu osobowego i taki pojazd oskarżony nabył na terenie (...), a następnie sprowadził go do Polski. Co się tyczy pojazdu marki (...), to również już elementy wyposażenia tego pojazdu wskazują na fakt, że jest to samochód osobowy. Również w samej umowie jego sprzedaży zawarta została specyfikacja takich elementów, co potwierdza tylko, że w chwili zawierania umowy oskarżony po prostu musiał wiedzieć, że nabywa pojazd osobowy, brak dowodów na to, by elementy te zostały zamontowane później podczas modyfikacji dokonywanych przez firmę (...). Ponadto dokumenty źródłowe pojazdu, w tym informacje od producenta samochodów też jednoznacznie wskazują, że pojazd ten został wyprodukowany z homologacją samochodu osobowego. Wreszcie, co zasadnie podkreślił Sąd orzekający, oskarżony jest profesjonalistą, zawodowo zajmującym się sprowadzaniem pojazdów z zagranicy, a zatem po samym wyglądzie pojazdów, a nade wszystko analizie dokumentów źródłowych mógł się zorientować z jakim typem pojazdu ma do czynienia. Rację ma Sąd Rejonowy wskazując, że nie sposób uwierzyć, by oskarżony, który zajmował się profesjonalnie handlem samochodami nie wiedział jakiego rodzaju były nabywane pojazdy, skoro to wprost wynikało z treści dokumentów. Oskarżony musiał mieć świadomość, że transakcje nabycia samochodów osobowych będą podlegały obowiązkowi podatkowemu. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje rozważania Sądu I instancji i wnioski z nich płynące, poczynione w kontekście krótkiego odstępu czasu między sprowadzeniem przez oskarżonego pojazdów, a ich sprzedażą i wprowadzeniem modyfikacji. Argumentacja przedstawiona przez Sąd I instancji jest logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Argumentacja ta prowadzi do konkluzji, że elementy wyposażenia wnętrza pojazdów zamontowane przez firmę (...). G. nie mogły po prostu pochodzić od innych, zewnętrznych podmiotów. Korelacja dat, jak również identyczność materiałów, z których zostały wykonane poszczególne elementy zamontowane finalnie w pojazdach z pozostałymi elementami wyposażenia wnętrza, brak dokumentacji potwierdzającej nabycie nowych elementów wyposażenia pojazdów, dają asumpt do konkluzji, iż zamontowane przez A. G. części były oryginalnymi elementami pochodzącymi z tych konkretnych pojazdów. Krótki odstęp czasu pomiędzy sprowadzeniem pojazdów a ich sprzedażą, świadczą jednoznacznie o tym, iż wprowadzone w pojazdach modyfikacje, miały wyłącznie iluzoryczny, tymczasowy charakter, mający na celu uniknięcie płatności podatku akcyzowego, było to instrumentalne działanie.

W istocie, kwestia klasyfikacji pojazdu podczas jego rejestracji pozostaje bez znaczenia dla kwestii podatkowych, do celów poboru akcyzy stosuje się bowiem klasyfikację w układzie odpowiadającym Nomenklaturze Scalonej (CN) zgodną z rozporządzeniem Rady (EWG) nr 2658/87 z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie nomenklatury taryfowej i statystycznej oraz w sprawie Wspólnej Taryfy Celnej (Dz.U. WE L 256 z 07.09.1987 str. 1 ze zm. Dz.Urz. UE Polskie Wydanie Specjalne rozdz. 2, t.2, str. 382 ze zm.). Związanie sposobem klasyfikacji przyjętej w Nomenklaturze Scalonej uniemożliwia uwzględnienie klasyfikacji wyrobu przeprowadzonej dla innych celów, jak np. rejestracyjnych. Dlatego też zarejestrowanie samochodu jako ciężarowego, nie ma jakiegokolwiek znaczenia. Dowód rejestracyjny pojazdu nie decyduje o kwalifikacji pojazdu dla celów podatku akcyzowego, stanowi dokument stwierdzający dopuszczenie pojazdu do ruchu. Niewątpliwie niezależnie od klasyfikacji pojazdu w myśl przepisów celnych, ten sam pojazd w rozumieniu przepisów o ruchu drogowym może być ciężarowym. W realiach sprawy taki dualizm prawny pozostaje jednak bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem oskarżony jako profesjonalnie zajmujący się sprowadzaniem pojazdów, od początku wiedział, że sprowadzone samochody były od początku osobowymi.

Materiał dowodowy sprawy był wystarczający do stwierdzenia, że oskarżonemu towarzyszył zatem bezpośredni zamiar uchylecia się od opodatkowania podatkiem akcyzowym poprzez niezłożenie deklaracji uproszczonej nabycia wewnątrzspółnotowego ((...)) od nabytych wewnątrzspółnotowo samochodów osobowych marki (...) i (...). W przypadku przestępstwa z art. 54 § 2 kks w grę wchodzi jedynie zamiar bezpośredni zabarwiony chęcią uchylecia się od opodatkowania, tj. niezapłacenia należnego podatku w terminie, a zamiar ewentualny jest niekaralny, oznacza to, że

przestępstwo skarbowe uchylania się od opodatkowania przynależy do kategorii czynów zabronionych kierunkowych. Zamiar kierunkowy (*dolus coloratus*), jako odmiana zamiaru bezpośredniego, oznacza, że sprawca musi obejmować swoją umyślnością także cel wskazany przez ustawodawcę. Z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach sprawy.

Wreszcie podkreślić należy, że zgodnie z art. 2 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks przepisy kodeksu postępowania karnego mają na celu takie ukształtowanie postępowania karnego, aby sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności. Konsekwencją domniemania niewinności jest zasada *in dubio pro reo*, czyli nakaz rozstrzygnięcia niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks). Ponieważ mowa jest o "rozstrzygnięciu" wątpliwości, nie chodzi o wątpliwości stron procesu, lecz wątpliwości nasuwające się na tle materiałów danej sprawy organowi procesowemu, który powinien dążyć do ich usunięcia. Nakaz płynący z tego przepisu odnosi się bowiem jedynie do wątpliwości, które nie dają się usunąć. Organ procesowy powinien zatem dążyć przede wszystkim do wyeliminowania zaistniałych wątpliwości, czy to poprzez sięgnięcie do innych źródeł i środków dowodowych (np. dodatkowej opinii biegłego), czy też innych sposobów przeprowadzania dowodów (np. konfrontacji świadków), i dopiero gdy po wykorzystaniu istniejących możliwości wątpliwość istnieje nadal, winien sięgnąć po regułę z art. 5 § 2 kpk. Zdaniem Sądu odwoławczego, także ten zarzut obrońcy dotyczący naruszenia powołanych przepisów postępowania, w szczególności art. 5 § 2 kpk należało uznać za zupełnie chybiony. Nieskutecznie skarżący usiłował wykazać, że Sąd a quo rozstrzygnął wątpliwości w zakresie winy oraz sprawstwa oskarżonego wyłącznie na jego niekorzyść. Obrońca wywodził, że analiza akt sprawy pozwala na wniosek, iż istniały wątpliwości co do tego, czy oskarżony dokonał zarzucanego czynu. Nie sposób podzielić przekonania obrońcy oskarżonego, co do naruszenia przepisu art. 5 § 2 kpk, choćby dlatego, że wyrażając ten pogląd skarżący najwyraźniej w sposób tyleż uproszczony, co niedopuszczalny, traktuje wyrażoną w tym przepisie zasadę *in dubio pro reo* jako swoisty nakaz tłumaczenia wszelkich pojawiających się w toku rozpoznania sprawy wątpliwości, na korzyść oskarżonego. Tymczasem przewidziany w nim nakaz rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości nie ma zastosowania do sytuacji, gdy wątpliwości te są rezultatem niedokładnego i niewyczerpującego postępowania dowodowego. W sytuacji, gdy sąd przeprowadzi to postępowanie w sposób pełny i kompletny, i podda te tak zebrane dowody ocenie spełniającej rygory art. 7 kpk, to zastosowanie zasady z art. 5 § 2 kpk nastąpi dopiero wtedy, gdy tak przeprowadzona ocena dowodów potwierdzi wciąż istnienie niedających się - w oparciu o nią - usunąć wątpliwości. Dopiero wówczas sąd musi je wytłumaczyć na korzyść oskarżonego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2014 r., V KK 127/14, Prok.i Pr.-wkł. 2015/1-2/9, LEX nr 1537570). W realiach sprawy natomiast, ocena dowodów jest kompletna i rzetelna i pozwoliła zasadnie Sądowi I instancji przypisać oskarżonemu popełnienie czynu z art. 54 § kks. Nie zachodziły niedające się usunąć wątpliwości.

Konkludując, w realiach sprawy ocena materiału dowodowego i poczynione ustania faktyczne, pozwalały uznać, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, znamiennej umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego, tj. nie złożył deklaracji podatkowej z zamiarem narażenia podatku należnego Skarbowi Państwa na uszczuplenie.

W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy przekonująco uzasadnił swoje stanowisko o uznaniu oskarżonego winnym i dzieląc to zapatrywanie w całości, sąd odwoławczy uznał apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną.

Ze względu na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia mogące stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 113 § 1 kks i art. 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.), sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 280 zł tytułem opłaty sądowej, zaś na podstawie § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (Dz.U.2013.663 j.t.) obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego. Sąd doszedł do przekonania, że obciążenie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego nie może uchodzić za zbyt

uciaźliwe, zważywszy na wysokość tych kosztów oraz wysokość uzyskiwanych przez niego dochodów, fakt, iż dysponuje on majątkiem w postaci nieruchomości i wartościowych ruchomości.